GAZETA KRAKOWSKA

Nro 90.

Z KRAKOWA DNIA 10. LISTOPADA 1811 Roku W NIEDZIELĘ.

Z Warszawy d. 2. Listopada.

Towarzystwo Krolewskie Warszawskie Przyiacioł nauk otwieraiąc prenumeratę na ukończone iuż dzieło spółczłonka swego Juliiana Niemcewicza, Sekretarza Senatu, obeymuiące *Zbiór śpiewow historycznych narodowych*, nie może dać o niem dostatecznieyszego wyobrażenia, iak umieszczaiąc w pismach publicznych *Przemowę* Autora. Z niey się naylepiey okaże powód, cel, układ, i koszta, iakich wymagać będzie wydanie dzieła tego. Po ścistem obliczeniu wszystkich nakładow, ustanowiona została cena exemplarza zł. pol. 27. Nie wątpi Towarzystwo, iż spółrodacy tak gorliwi zawsze o to wszystko co dobru nauk, co chwale narodowey odpowiada, przyłożą się skutecznie do chęci i zamiarow zgromadzenia. — Ażeby ułatwić prenumeruiącym i składkę oznaczoney ceny i odebranie dzieła, Towarzystwo postanowiło wezwać JJWW. Prefektow, którzy iak w innych Towarzystwa żądaniach, tak i w tem pomocnemi bydź zechcą, wyznaczaiąc w biorach swoich osoby, ktoreby się utrzymywaniem listy zapisuiących, i wydawaniem biletow zatrudniały. — Rownie można będzie prenumerować u Rektorow wszystkich szkół Departamentowych, wydziałowych i podwydziałowych w całym kraiu. — Oprocz tego raczyli ten obowiązek przyiąć na siebie JW. Stanisław Hrabia Sołtyk, Jozef Lipiński, Sekr. Jeneralny Izby Edukacyyney, w Warszawie; i JW. JX. Sierakowski Rektor Akademii Krakowskiey, w Krakowie. — Nie zechce się od tego wymowic i ta płeć, która samemu dziełu przez muzykę i wizerunki nie mało zalety przydała: JW. Teressa Kicka, w Warszawie; JW. Prefektowa Rembielińska, w Płocku; JW. Jenerałowa Węgorzewska, w Poznaniu; JW. Kasztelanowa Biernacka w Kaliszu — Czas wydania ogłoszony zostanie, iak tylko dostateczna zbierze się liczba prenumeratorow. —— W Warszawie d. 24 Października 1811.

(Pod.) *St. Staszic*, **Prezes.**

Osinski, **Sekr.**

Przyłączona do ninieyszego uwiadomienia przemowa iest następuiąca:

Przemowa do śpiewow historycznych przez Juliana Niemcewicza.

Wspominać młodzieży o dziełach iey przodkow, dać iey poznać nayświetnieysze narodu epoki, stowarzyszyć miłość oyczyzny z naypierwszemi pamięci iey wrażeniami, iest to naypewnieyszy sposób zaszczepienia w narodzie silnego przywiązania do kraiu. Nic iuż w ten czas tych pierwszych wrażeń, tych rannych poięć zatrzeć nie zdoła; wzmagaią się one z latami usposabiaią dzielnych w boiu obroń-

cow; w radzie meżow cnotliwych.

Towarzystwo Królewskie przeięte ważnością tey prawdy, wydało świeżo prospekt do pisania historyi narodowey. Praca ta, acz pomiędzy wielu rozebrana pisarzy, zaiąć może przeciąg czasu nie mały. Wszystko spodziewać się każe, iż znaydzie w nich czytelnik dostateczną dzieiow narodowych wiadomość; przecież czyny, opowiadane poważnym i szanownym historyi stylem, nieraz wymykać się zwykły z pod uwagi młodzieży; ani liczne tomy dzieł takich przez wszystkich nabytemi i czytane bydź mogą. Zaradzaią temu krótkie zbiory JXX. Wagi, Czarneckiego, i pełne pracowitości i zalety dzieło JPana Bandtkie. Przecież Towarzystwo Królewskie niechcąc żadnych opuścić środkow, ktore do tak pożądanego zmierzaią celu, poleciło mi wystawienie w śpiewach historycznych naysławnieyszych przygod, nayświetnieyszych czynow i zwycięztw Królow i woiownikow Polskich. Chciało Towarzystwo, by zwięzłością rymow, a nadewszystko wdziękiem pienia, wiadomość dzieiow oyczystych stała się młodzieży powabną, wszystkim powszechną.

Silny iest dzwięk muzyki na sercu i pamięci ludzkiey. W przod nim Herodot zaczął poważnem piorem kreślić pierwiastki narodow, iż w prostych śpiewach podawały pokolenia pokoleniom naddziadow swoich przygody, i ich nic niezdołało zatracić. Mogą burzyciele świata zagubiać narody, zabierać i niszczyć te xięgi, w których zapisane są plemienia ludzkiego powodzenia i klęski; ale nie zatłumią nigdy w ustach matek tych pieśni tkliwych, któremi one przypominaią dzieciom, że miały oyczyznę. Przeniesiony z ziemi Swiętey lud Izraela, na brzegach wód Babilońskich o Jordanie wspominał, w smętnych pieniach swoich nucił oyczyznę i przodkow czyny; odzyskał nakoniec tę ziemię dla tego, że o niey myślec, do niey nigdy wzdychać nie przestał.

Wszystkie prawie narody miały w pierwiastkach swoich upoważnionych publicznych śpiewakow. Silnemi były pieśni ich nad umysłami rycerskiey młodzieży. Uczą nas dzieie Greckie, iakim duchem odwagi zapaliły Spartanow woienne Tyrteusa śpiewy. Posłuchaymy co mowi Gibbon o Bardach, czyli śpiewakach dawnych Germanow i Gallow:

"Nieśmiertelność, mowi on, obiecywana przez Kapłanow, dzielniey, iż tak rzekę, nadawaną była przez Bardow. Osobliwszy ten rodzay ludzi słusznie ściągnął uwagę tych wszystkich, ktorzy zgłębiać chcieli starożytności Celtów, Skandynawow, i Germanow. Gieniiusz ich i charakter, rownie iak cześć ważnemu ich oddawana urzędowi, dostatecznie obiaśnionemi zostały. Ciężko iest atoli wyrazić, a nawet i poiąć ten zapał do woyny i chwały, który oni wzbudzali w piersiach słuchaczow swoich. Smak do poezyi w ogładzonym iuż narodzie iest raczey zabawą imaginacyi, iak passyią duszy; przecież, gdy w oddaleniu i zaciszy czytamy bitwy opiewane przez Homera, lub Tassa, widziemy się ułudzeni niepostrzeznie żywemi ich obrazy, i na chwilę przeymuie nas zapał woienny; lecz iak zimnem, iak słabem iest uczucie, które spokoyny umysł z samotnego odnosi czytania! Było to w godzinie bitwy, lub w biesiadach zwycięztwa, gdy Bardowie opiewali chwałę bohatyrow dni dawnych, chwałę przodkow tych walecznych Hetmanow, których wnukowie z uniesieniem przysłuchiwali się nie sztucznym, lecz zażywionym ich pieniom. Widok oręża i niebezpieczeństwa podwyższał skutki tych śpiewow woiennych, i wzniecał passye, które wzniecać zamierzono; i ztąd to żądza sławy, pogarda śmierci, były wrodzonemi Germanow czuciami."

Priscus wysłany w poselstwie do Attyli Krola Hunnow, żywo maluie tę żądzę woien, która barbarzyńskie zapalała narody. "Przy końcu biesiady, mowi on, którą ten srogi podbiiacz dla Posłow Rzymskich wyprawiał, weszło dwoch Scytow. Ci zbliżywszy się do wodza śpiewali poema, wysławiaiace odwagę i świetne iego zwycięztwa. Wszyscy Hunnowie zgłęboką uwagą oczy mieli w Bardow wlepione; niektórzy zdawali się bydź ujęci rymami i pieniem; inni uniesieni radością przypominaiąc sobie własne swe czyny, starcowie łzy wylewali, opłakuiąc swą słabość, i stan nieczynności, do którego wiek podeszły ich przywiodł." *Excerpta ex hist: Prisci Ret. apud Bysant script: Venet. v. 1 pag.* 45.

Za naszych czasow, ileż rewolucyy-

ne woyska Francuzkie winne są zwycięztw himnom Marsylczykow, i tym podobnym. W Polszce, oprocz pobożnego śpiewu Boga Rodzico, który aż do Jana Kazimierza przed rozpoczęciem walki rycerstwo nasze śpiewało, musiały bydź i inne, przez czas i niedbalstwo zniszczone. Śpiewa dotąd Ukraiński lud nasz dumy o Niczuiu, Doroszeńce i innych. Czytamy w Długoszu, że za iego ieszcze pamięci, nucono w Wielkiey Polszce dumę o nieszczęśliwey Luitgardzie, zgładzoney w r. 1295 przez Króla Przemysława, męża iey; że nawet okrutny zgon tey Królowey wystawiano na teatralnych widokach.

Bardziey niż wyryte w twardych głazach napisy zachowuią nam pieśni pamięć ięzyka ludow, iuż zatraconych. Język Ersow, dawnych Szkocyi mieszkańcow, wśrod huku spienionych bałwanow brzmi dotąd w Ossiana śpiewach.

Nie iestem ia tak ślepo próżnym, bym pieśniom moim podobne obiecywać mógł i upowszechnienie i trwałość; szczęśliwy, ieźli nucone przez młodzież, powtarzane dzieciom przez dobre matki i Polki, potrafią przenieść w dalsze pokolenia tę miłość kraiu, to męztwo, przez które Polak słynął niegdyś, i dobił się dzisiay utraconey oyczyzny i sławy!

To dzieło przed trzema laty zaczęte tém cięższe do przełamania stawiło mi trudności, im umysł wiekiem i trudami stępiony mniey iuż do rymotworstwa był zdolnym. Zachodziły przeszkody z natury dzieła samego, nie wspominam pracy w wartowaniu kronik, herbarzów, żyć sławnych mężow, i innych dzieł potrzebnych. Niedosyć było poznać panowanie Króla, czyny woiownikow, które opiewać przychodziło; należało w ścisłym pieśni obrębie zawrzeć co było pamięci godnego, wyrazić co rymem do muzyki składnym, stylem ani zbyt niskim, ani też nadto wyniosłym, ustrzedz się nadewszystko tey ustawiczney tożsamości, woien, bitew potyczek, na które narod nasz z natury waleczny, otoczony powiększey części barbarzyńskiemi ludami więcey nad inne był wystawionym.

Śpiewy te zaczynaią się od Piasta, a kończą się na Janie III. Odradzaiąca się tak świetnie w dzisieyszych Polakach dzielność dawnych ich przodkow, sława którą się po okręgu ziemskim okryli, i nie przestaną okrywać, otwiera na przyszłość obfite pole zdatnieyszym odemnie pisarzom. Uszanowanie, które starożytności winniśmy, pobudziła mnie do umieszczenia na czele dzieła naydawnieyszey pieśni Polskiey Boga Rodzico, przez Sgo Woyciecha pisaney z nutą iaką przodkowie nasi przed dziewięciu set lat śpiewali. W liczbie 32 śpiewow, znaydzie czytelnik zawarte znakomitsze narodu naszego sprawy. Tyle mieliśmy mężow świetną wsławionych walecznością, iż liczbę pieśni ogromnie powiększyć by można; lecz przez to powtarzałyby się tylokrotnie skreślone icy obrazy woien, niebezpieczeństw i zwycieztw. Imiona atoli pamięci godne woiownikow, statystow, ludzi uczonych, nie są opuszczone w śpiewach Królow lub woiownikow, pod którémi żyli i wsławili się.

Że pierwszym było pieśni tych celem dać poznać w kształcie łatwym, a przez powab muzyki przyiemnym znakomitsze narodu Polskiego zdarzenia; wystawić ile można obraz każdego wieku, zwycięztw, którémi się kray rozszerzał; szykow oręża i zbroi, iakich używał obrządkow, zwyczaiow, wszystkiego nakoniec, co nosi narodowości cechę: styl śpiewow tych z treścią rzeczy odmieniać się musiał. Jakoż wystawuiąc Królow naszych w całym przepychu maiestatu zasiadaiących w obradach narodowych; mowiąc o wieżdzaiacych w tryumfie wodzach, o ogromnych narodu z narodem walkach, trudno było używać tego potocznego toku, którym prostych rycerzy dokazywania i miłości opisywane są w obcych pieśniach, romansami zwanych. W tych Poeta nieprzymuszony trzymać się ściśle prawdy historyczney, bierze treść z dzieiow, upiękni ią wszystkiemi omamieniami uczucia i imaginacyi; miasto tego co było prawdziwém, pisze to, co rozrzewnia, unosi, zachwyca; przeciwnie Poeta dzieiopis, nie głosi iak to, co było; dzieie zaś ludzkie rzadko kiedy są poetycznemi.

Sam tytuł Śpiewow historycznych oznacza rodzay wierszopistwa wyżey nad pieśni poetyczne, a wkładaiąc na piszącego obowiązek trzymania się prawdy, odeymuie mu naycelnieyszą w poezyi spręż-

zynę, odeymuie mu imaginacyą. We dwoch śpiewach w młodości moiey pisanych, o Zołkiewskim i Stefanie Potockim, umieściłem kochanie obok odwagi; iest ono zapewne nierozdzielnem z walecznością; lecz niezdało mi się powtarzać iey częściey w pieśniach poświęconych prawdzie, miłości oyczyzny, i niezmyśloney sławie przodkow naszych.

Powtarzanie ustawicznych boiow (gdyż opiewaiąc woiownikow, któż boiow ustrzedz się może?) łagodnieyszemi ile można starałem się urozmaicić obrazami. Tak bitne Bolesławow panowania osładza obraz Kazimierza Mnicha, gdy go klęczącego przed Królem Królow w czasie zakonney modlitwy, zmordowani rosterkami Polacy do tronu wzywać przychodzą; miękczy ie obraz nieszczęsney matki Leszka Białego, tułaiącey się z synem i cnotliwym Goworkiem. Krwawe i burzliwe Łokietka panowanie łagodzi mądrość Kazimierza Wielkiego; nadane w Wiślicy prawa, zaludniaiące się przemyślnym ludem pustynie, i na okropnych wojen ruinach podnoszące się wszędy grody i twierdze. Następuie ślub Władysława Jagiełły z naypięknieyszą wieku swego Królewną, i pierwsze połączenie potężnych i dotąd niezgodnych narodow; pocieszą zgon Władysława pod Warną widok siedmiu synów i tyluż córek otaczaiących tron Kazimierza Jagiellończyka. Pozostały z nich wszystkich Zygmunt I, straszny sąsiadom, szanowany od obcych, wkłada Koronę na małoletniego syna swego, ostatniego z Jagiełłów. Zygmunt August połącza na Seymie Lubelskim Litwę z Koroną, odbiera hołd Xiążęcia Pruskiego. Stefan Batory podbiia Inflanty, i oręż zwyciezki opiera za Wolgą. Grono wielkich za Zygmunta III. woiownikow, ich świetne zwycięztwa, niekorzystne przez opieszałość i niezdatność Króla tego, i pierwszy raz ziemia Polska krwią braterską zbroczona. Mężny Jan Kaźmierz opieraiący się przez lat dwadzieścia okropnemu sąsiadow spiskowi; złamany nakoniec trudami, zwołuie Narod, żegna go z płaczem, i w ręce iego nieszczęsną składa Koronę. Nieopuszczone łudzące na pozor, lecz fatalne w skutkach Elekcye Królów; dotchnięta ich burzliwość za Henryka i Zygmunta III; skreślone szerzey obrządki iey, w iednym prawym Michała wyborze. Zwycięztwa Jana III, i z gonem iego kres sławy naszey kończą te śpiewy. A tak, w tym ogólnym dzieiów Polskich obrazie, przez samę odległość i mgłę czasów, okazuią się w głębi iego ledwie dojrzane narodu naszego początki; daley z powiększaiącem się światłem, co raz wyraźnieysze stawiaią przedmioty; wzmaga się blask za Jagiełłów, w całey sile i przepychu oświeca panowanie Stefana, aż przed zachodem mdleiąc stopniami, raz ieszcze za Janą III. uderza iasnością, i gaśnie.

W śpiewach bohatyrów, Zawisza Czarny daie nam poznać obrządki dawnego Rycerstwa, tego ducha zuchwały odwagi, który wzdrygaiąc się na samę myśl ustąpienia z boiu, nad ochronienie siebie śmierć pewną przekłada. W śpiewie o Janie Tarnowskim, umieściłem wspaniałe obrządki, z iakiemi przodkowie nasi chowali Wodzow i Bohatyrów swoich.

Tych i tym podobnych urozmaiceń dozwoliło mi tylko użyć ściśle trzymanie się dzieiów; wszystkie przywiedzione w tych śpiewach czyny i zdarzenia wspieraia się na świadectwie kraiowych pisarzy.

Przy każdym śpiewie, dla dokładnieyszey wiadomości czyli to panowania Króla iakiego, czy życia i czynów wodza, przydane iest opisanie prozą zdarzeń, które w obrębie śpiewu umieszczonemi bydź nie mogły. Celem w przod moim było uczynić przydatki te nayzwięźleyszemi iak można; lecz raz nić założona na wątek, utworzyła pasmo dłuższe nad zamiar. Ciężko bydź zwięzłym, kiedy kto mowi o własnym narodzie, o przodkach tey ziemi, na którey każde mieysce ważnem naznaczone iest zdarzeniem, i to, co iest oboiętnem obcemu, żywo ziomka obchodzi. Przydatki więc te, acz może przydługie dla śpiewów, złożyły powoli krótki zbior historyi Polskiey. Po dziełach, które iuż w tym gatunku mamy i mieć będziemy, może mniey iuz potrzebnem zdaie się; mniemałem atoli, iż nie można dość często wrażać dzieiów oyczystych w młodzieży naszey umysły. Nic bardziey nie przywiezuie do kraiu, iak znaiomość historyi iego. Potrzebna nam iest nauka ta, żebyśmy wiedzieli iakich nam

błędów unikać, iakich przykładow trzymać się należy; długo za czasow naszych nie widzieliśmy, iak nieszczęścia i upodlenia. Kiedy się dowiemy, żeśmy byli niegdyś możnemi i świetnemi, znowu bydź niemi zechcemy.

Całą zaletę i okrasę dzieła tego muzyka (*) winna będzie publiczność tey płci żenskiey, ktora iak we wszystkich wiekach wiodła młodzież rycerską do odwagi sławy, i tak i dziś ubiegaiąc się z nami w obywatelskiey gorliwości, udzieliła swych talentow, by tkliwym pienia wdziękiem upowszechnić pamięć sławnych Polski woiowników. Dla silnieyszego w dziecinney pamięci wrażenia czynow, w tych śpiewach zawartych, umieszczoném będzie na czele każdego wyobrażenie przednieyszey w nim treści. Sztychowanie wizerunkow i muzyki znacznych wymagać będą nakładow; łaskawa publiczność do zastąpienia onych tém hoynieу przychylić się raczy, że dzieło to nie iest osobistą własnością. Cokolwiek od wydatkow edycyi zbywać będzie, poświęconem iest na rzecz towarzystwa Krolewskiego, żadnym funduszem, żadném nie wspartego zasileniem. Niektóre zaniedbane ięzyka naszego wyrazy, osobliwie broni, oręża, na osobney karcie obiaśnionemi zostaną.

Ostatni to iest praca moia Rymowa. Trzeba było tak silnych i poważnych pobudek, iakiemi zachęcony byłem przez towarzystwo Królewskie, by w 52 roku podiąć się opiewać te czyny walecznę, tę świetną odwagę, które, iak są krewkiey i żywey młodości udziałem, tak przez nię naylepiey opiewanemi byłyby.

Przez długi czasu przeciąg zawieszoną u grobowca oyczyzny Lutnię wziąwszy na chwilę, znowu ią na kolebce iey składam. Poema czterech por życia ludzkiego, Bayki, Powieści oddawna w tece moiey leżące, lepszych do wydania oczekuią czasow; dziś poki publiczne zatrudnienia, życie, i władze umysłu dozwolą, wszystkie chwile moie poświeconemi będą tey części historyi narodowey, która mi od Towarzystwa Królewskiego poleconą została. — Dnia 18 Listopada 1810 roku.

Z Amsterdamu d. 29. Października.

D. 23 raczyli NN. Cesarstwo zaszczycić obecnością swoią ucztę, którą miasto w gmachu towarzystwa *Felix Meritis*, dla nich wyprawiło.

Wydany pod d. 22 b. m. wyrok Cesarski stanowi: —— " W departamentach Hollenderskich będą dwie akademiie szkoły głowney; pierwsza w Leydzie, druga w Greningen. Akademiia Leydeńska miec będzie 100,000 fr. dochodu, dla utrzymania wszystkich tam będących zakładow. Członki szkół głównych w Leydzie i Grenindze maią pierwszeństwo do mieysc w nowych tych akademiiach. Szkoła główna w Utrechcie, anatheum w Amsterdamie i Deventer maią mieć nazwisko szkół wydziałowych. Przed 1 Stycznia 1813 maią bydź w Leydzie, Utrechcie, Grenindze licea, a w celnieyszych miastach wydziałowe szkoły łacińskie utworzone. Dotychczasowe podwydziałowe szkoły maią bydź utrzymane. Przełożoni dotychczasowych szkół prywatnych muszą się w przeciągu trzech miesięcy usposobić do dawania w nich ięzyka francuzkiego. Po iednym roku nikt nie może bydź nauczycielem w szkołach, który nie iest w stanie dawać początkow ięzyka francuzkiego, a po dwoch latach, który nie umie dobrze tego ięzyka i nim pisze. Płace, które gminy nauczycielom wyznaczyły, i opłaty, które uczniowie płacą, są daley utrzymane. „

Drugi wyrok pod d. 21 b. m. tu wydany oznacza podatki, iakie departamenta Hollenderskie od 1 Stycznia 1812 płacić będą. Nałożone przez hollenderskie

(*) *Koszt sztychowania Muzyki tey przyiął na siebie znany z obywatelskiey gorliwości swoiey Kollega Chodkiewicz.*

ustawy od bydła opłaty utrzymane bydź mogą dla podniesienia rólnictwa. Liniia celna, która ustanowiona iest między departamentami Hollenderskiemi i resztą państwa, ma bydź przed 1 Lipca 1812 zniesioną. Podatek gruntowy, który w roku 1811 w departamentach Hollenderskich był 19 mil. 200,000 fr. iest na rok 1812 do 14 mil. 400,000 fr. zniżony. Podatek osobisty, ruchomy, od drzwi i okien iest na rok 1812ty na 3 mil. 400,000 fr. ustanowiony. Wszystkie dawnieysze opłaty od żeglugi są zniesione, a na to mieysce ustanowionych iest 13 urzędow, które wybierać będą opłatę od żeglugi na Waali, Renie i Iseli. Do robienia tabaczki założone będą dwie Cesarskie rękodzielnie w Amsterdamie i Rotterdamie. Hollenderska lotterya utrzymana iest tymczasowo na rok 1812ty. Minister skarbowy ma przed 1 Października r. b. podać ostateczny rapport, iak ten gatunek podatku ma bydź urządzony.

Trzecim wyrokiem oznaczony był dochod Hollandyi z 1810 roku 95 mil. a wydatki 111 mil. fr. niedobor 16 mil. fr. ma bydź biletami syndikatu zastąpiony.

Maią bydź trzy więzienia urządzone w Amsterdamie, Grenindze i w Monasterze; pierwszy na 800, drugi na 350, a trzeci na 450 potępionych. — Dla opatrzenia w słodką wodę Amsterdamu i Hagi maią bydź wodociągi założone. — Dla zastąpienia kosztow edukacyi w Hollandyi wyznaczone są 400,000 fr. — Narodowa gwardya w Hollandyi ma bydź do dalszego czasu utrzymana, a na początku roku przyszłego będzie w Amsterdamie płatna gwardya z 2 batalionow piechoty i iednego szwadronu jazdy ustanowiona, a dotychczasowa straż nocna zwinięta. — Instytut Hollenderski w Amsterdamie iest potwierdzony i do rozdawania nagrod i innych wydatkow wyznaczone ma rocznie 20,000 fr. — Cała Hollandya podzielona iest ostatecznie na 7 departamentow i 28 okręgow.

Onegday pozbawionemi zostaliśmy szczęścia cieszenia się obecnością NN. Cesarstwa.—O godzinie 7 zrana odiechał Cesarz, a we dwie godziny po nim Cesarzowa. Prezydent miasta z ławnikami, radą municypalną, honorową strażą i oddziałem narodowey gwardyi pożegnał NN. Cesarstwo przy rogatkach. Honorowa straż konna miała szczęście odprowadzić Cesarstwo aż do Harlem. Dni bawienia tu NN. Cesarstwa będą na zawsze dla naszego miasta pamiętne. Z radością przypominać sobie będziemy liczne dobrodzieystwa i wydane tu pomyślne wyroki. Pamięć ta i dowody ukontentowania, które NN. Cesarstwo z pobytu swego w naszem mieście okazali, pocieszyć nas iedynie mogą w postradaniu ich obecności.

D. 24 przeiechał J. C. K. Mość przez Harlem, przyiął hołd od władz tamteyszych, zwiedził tamteysze zakłady, poiechał do Leydy, a o 4tey po południu przyiechał do Hagi, gdzie nadiechała za nim N. Cesarzowa. Zaraz po przybyciu udał się do wsi Schewelingen. W wieczor raczyli Cesarstwo znaydować się na balu, który miasto dla nich dało. D. 25 rano poiechali przez Delf do Rotterdamu, gdzie w południe przybyli.

Z Paryża d. 25. *Października.*

Król Rzymski (wyraża Monitor dzisieyszy) znayduie się od powrotu z Com.

piegne w St. Cloud. Zęby idą mu szczęśliwie bez żadnego uszczerbku zdrowia, które ciągle eſt dobre.

Umarł tu d. 6 b. m. Syndyk Kahlen, poseł Gdański. Był to szacowny mąż dla cnot swoich i rozumu.

Matka N. Cesarza poiechała na kilka dni do Morfontaine z Xżną Borghese i Kardynałem Hesch,

Zapewniaią, iż liczba paziow Cesarskich będzie do 100 doprowadzona.

Wiceadmirał Rossily mianowany ieſt członkiem kancelaryi długości na mieysce zmarłego Senatora Bougainville.

Z Akwisgranu d. 17. Października.

Z rożnych mieysc odbieramy wiadomość, że N. Cesarz będzie w W. Xięſtwie Bergskim. Lubo nie wiemy dokąd się J. C. K. Mość ſtamtąd obroci, życzenie iednak mieszkańcow departamentu Roery oglądania Monarchy ożywiło w nich nadzieię. Z pośpiechem urządzaią honorowe ſtraże w Kliwii, Wesel, Krefeld, Kolonii, Akwisgranie, i ſtawiaią wszędzie tryumfalne bramy i robią napisy, gdzie tylko spodziewaią się, że Cesarz przeieżdżać będzie.

Z Londynu d. 19 Października.

(Z Monitora. i Dziennika Państwa)

Jedno z pism tuteyszych zawiera co naſtępuie o Lekarzu Willis: Po wyprowadzeniu Króla z choroby oſtatniey w roku 1801, żądał Monarcha uroczyſtego zaręczenia od Królowey, aby Willis nie był nigdy więcey do Króla wzywany, chociażby powtornie na tę chorobę zapadł. Surowe środki, których Willis z dobrym skutkiem używał, obraziły bardzo chorego. Teraz, gdy większość lekarskiey rady wątpi o przywroceniu Króla do zdrowia, wezwano znowu Lekarza Willis; użyią zapewne iego rady, ale nie dozwolą mu zbliżyć się do osoby Króla. D. 15 zapadł Król tak bardzo na ciele, iż zaczęto się o niego lękać; ale minęła słabość i przechodził się iuż wczoray po pokoiu.

Znayduiące się w mieście tuteyszem pułki ochotnikow będą do 4 zmnieyszone.

Okręt Weſtalka, który we środę z Minorki do Gibraltaru przybył, donosi, iż Francuzka flota w Tulonie codziennie iest śmielszą; nie dawno czyniła o kilka mil od lądu obroty.

Miniſteryalne pismo Goniec pod d. 27 zawiera co naſtępuie: — " Lord Bentinck mieć iutro będzie audyencyą pożegnania u Xcia Rejenta i zaraz uda się z nowemi inſtrukcyami do Sycylii. Mniemaią, iż Król Jmci Sycyliyski nie zechce sprzeciwiać się widokom naszego rządu. „

Dowiaduiemy się z żalem od przybyłego z Tenereryf okrętu, iż na wyspie tey żołta gorączka wielkie czyni spuſtoszenia.

Powracaiąca z środziemnego morza Angielska fregata Pomona, kapitana Dorie, rozbiła się dochodząc do Portsmutu; lud iednak, iak zapewniaią, wyratowany zoſtał.

W południowey Ameryce zdaie się naywiększy nieład panować. Jednoſtaynem hasłem iest wolność i rowność! Na rożnych bramach widać głowy na pikach, nad któremi napis: Człowiek ten zginął iako zdrayca oyczyzny! „

W odnodze Perskiey 12 szalup rozboynikow morskich ośmieliły się zaskoczyć naszemu liniiowemu okrętowi Lew, który wiozł P. Gore Onsley do Persyi. Ale iak tylko rozboynicy posłyszeli ciężż-

kie działa naszego okrętu, oddaliły się tak szybko, iż nie wiele szkodzić im można było.

Jenerał major Monroe, dowodzący na wyspie S. Troycy użył osobliwszego sposobu dla wstrzymania wywozu srebrnych pieniędzy. Wpuścił w bieg 25000 piastrow, z których w środku kazał po kawałku srebra w wartości szeląga po wybiiać. Pomimo iednak tego muszą te piastry w całey wartości bydź na wyspie przyymowane i wydawane, i kto ich wymienić chce dostanie całkowitą za nie wartość od rządu.

Jeden Chińczyk wynalazł w Kantonie gatunek ognia Greckiego, od którego gdy zapali się raz drzewo, nie może bydź więcey ugaszony. Wspomniony Chińczyk wypłynął na barce z tym ogniem, a gdy obskoczyły go barki rozboynikow, rzucał na nie ogień takowy i popalił.

Donieśliśmy nie dawno, mówi ieden z naszych dziennikow, o traktacie, albo raczey układzie między rządami Angielskim i Hiszpanskim (rokoszanow), mocą którego rząd Hiszpański przyiął pośrzednictwo Anglii dla załatwienia, ieżliby można po przyiacielsku, niesnasek między tym lądem, a osadami iego w Ameryce południowey. Tym końcem rząd Angielski mianował swoiemi Kommissarzami w południowey Ameryce Pana Stuart naszego Ministra w Lizbonie, Kapitana Cockburn, i P. Morier ostatniego naszego sprawuiącego interessa w Ameryce, którzy działać maią pospołu z Kommissarzami, iakich naywyższa Rada Rejencyyna wyznaczy. Lecz na co mieszać się nam do interessow między Hiszpanią a iey osadami, które chcą bydź niepodległemi i będą niemi? Czegoż tam nasi Kommissarze dokażą, gdy lud Amerykański nie będzie ich uważał za swoich, ale Hiszpanii przyiacioł? Uskutecznienie przyiętego pośrednictwa toby tylko przyniosło, iżbyśmy ziednali sobie nieprzyiaźń u Amerykanow, mogącą mieć dla nas szkodliwe skutki.

Od brzegow Menu d. 25. Października.

W Moguncyi oznaymił prezydent tamteyszy, iż N. Cesarz ziedzie d. 27 b. m. do tego miasta.

W Monitorze Westfalskim znayduie się okolnik Radcy stanu Pichon względem spadania biletow długu królestwa. Król dokłada wszelkiego starania, aby ich kredyt podnieść i wyznaczył dobra narodowe dla zapłacenia zaległey prowizyi. Okręgowi likwidatorowie maią atoli ostrzedz wierzycielow kraiowych, aby nie śpieszyli się z przedarzą swoich biletow, ale uważali ie iako gotowe pieniądze.

W Akwisgranie nakazano rolnikom, aby po zebraniu liściow z tytuniu, powybierali zaraz pniaki, poniewaz ludzie zwykli chodzić na zbieranie pozostałych liśćkow, oneby wybierali i potem sprzedawali.

Seym Szwaycarski zakończył się d. 11 b. m. 43ciem posiedzeniem.

P. Humboldt przeiechał d. 16 b. m. przez Stuttgard iadąc z Paryża do Wiednia.

Liczba uczniow w Gettindze urosła na końcu letniego połrocza do 730. W Bawarskiey szkole głowney w Landshucie znaydowało się roku tego 562 uczniow, pomiędzy któremi 31 cudzoziemcow.

DODATEK
DO Nru 90.
GAZETY KRAKOWSKIEY

Z KRAKOWA DNIA 10. LISTOPADA 1811 Roku W NIEDZIELĘ.

WYROKI KROLEWSKIE.

Wypis z Protokołu Sekretaryatu Stanu w Pałacu Naszym w Warszawie d. 25 miesiąca Października Roku 1811.

FRYDERYK AUGUST
z Bożey Łaski Król Saski, Xiąże Warszawski, &c. &c.

Przychylaiąc się do zaniesioney prozby W. Wybickiego Senatora Woiewody Xięstwa Naszego Warszawskiego o uwolnienie go od urzędu Prezesa Dyrekcyi głowney kredytowey, Dekretem Naszym pod d. 24 Stycznia 1811, ku ściągnieniu kapitałow Nam przez Konwencyą Bajońską ustąpionych, utworzoney; rzeczonego W. Wybickiego Senatora Woiewodę od powyższego urzędu Prezesa ninieyszym uwalniamy, przyymuiąc łaskawie gorliwe i usilne prace, z którémi powierzony ten sobie urząd sprawował.

(Pod.) *Frederyk August.*
(L.S.) Przez Króla.
Zgodno z orygina.
Felix Łubieński, Minister Sekretarz Stanu
Minister Sprawiedli: *Stanisław Breza.*
(L.S.) Zgodno z oryginałem:
Antoni Joneman Minister Sekret. Stanu
Sekretarz Jeneralny. Stanisław Breza.

II. Wyrok pod tymże dniem.

Mianowaliśmy i mianuiemy Ur. Kochanowskiego Radcę Naszego Stanu Prezesem Dyrekcyi głowney kredytowey, Dekretem Naszym pod d. 24 Stycznia 1811, ku ściągnieniu kapitałow dawniey Pruskich, a Nam przez konwencyą Bajońską ustąpionych utworzoney, w mieysce W. Wybickiego Senatora Woiewodę, dotąd Prezesa rzeczoney Dyrekcyi, a którego, na zaniesioną o to do Nas iego prozbę, od urzędu tego uwolniliśmy. Mianowany Prezes działania wyżey wymienioney Dyrekcyi stosownie do urządzeń i Dekretow Naszych niezwłocznie rozpocznie, a Minister Sprawiedliwości ninieyszą Naszę nominacyą w Dzienniku Praw umieści.

(Podpisy iak wyżey.)

III. Wyrok pod tymże dniem.

Postanowiwszy Dekretem Naszym pod dniem dzisieyszym Dyrekcyą jeneralną osobną do obrachunku i ściągnienia do skarbu summ dawniey Pruskich, Nam przez konwencyą Bajońską ustąpionych, mianuiemy na Dyrektora jeneralnego powyższey czynności Ur. Kochanowskiego Radcę Naszego Stanu i Prezesa Dyrekcyi jeneralney kredytowey summ Bajońskich.

(Podpisy iak wyżey.)

IV. Wyrok pod tymże dniem.

Mianowaliśmy i mianuiemy na członkow Dyrekcyi głowney kredytowey, De-

kretem Naszym z dnia 24 Stycznia 1811 ku ściągnieniu kapitałow dawniey Pruskich, Nam przez konwencyą Bajońską ustąpionych, utworzoney: Ur. Kozmiana Referendarza w Radzie Naszey, Stanu, i Ur. Woyczyńskiego Konsyliiarza w Ministerium Skarbu, w mieysce Ur. Kochanowskiego, mianowanego przez Nas Prezesem rzeczoney Dyrekcyi, i Ur. Jaraczewskiego, którego na zaniesioną o to do Nas iego prozbę od dalszych obowiązkow w teyże Dyrekcyi uwalniamy. Prezes Dyrekcyi wyżey mianowanych o ich nominacyi uwiadomi, i do odbywania przepisanych dla Dyrekcyi działań wezwie, a Minister Sprawiedliwości w Dzienniku Praw też nominacyą umieści.

(Podpisy iak wyżey.)

Z Warszawy d. 5. Listopada.

W dzień zaduszny, byli NN. Królestwo w kościele Katedralnym na wielkiem nabożeństwie żałobnem, odprawionem przez JW. Biskupa Malinowskiego.

Onegday, w niedzielę, po nabożeństwie były pokoie u dworu, a wieczorem assamble, zgromadzaiące się zwykle w sali zwaney Historyczną, dla znayduiących się w niey obrazow, wystawiaiących niektóre celnieysze epoki dzieiow Polskich, a będących dziełem pięknego pędzla JP. Bacciarellego, pierwszego malarzą ś. p. Króla Stanisława Augusta i Nayiaśnieyszego łazkawie nam dziś panuiącego Monarchy. Od niedawnego czasu zawieszono tamże obraz, zrobiony przez tegoż artystę na rozkaz N. Pana, wystawiaiący znakomitą epokę odrodzenia się naszego, tó iest: ważną chwilę, w którey W. Napoleon oddaie w Dreznie zebranym tamże członkom Kommissyi Rządzącey Xięstwa Warszawskiego, Ustawę Konstytucyyną. Nad tym obrazem pracował trzy lata ten sławny, teraz 80letni artysta. Znawcy sztuki malarskiey znayduią w nim doskonały styl historyczny, wielką trafność w podobieństwie osób, dobry układ ogołu, harmoniią czyli zgodność między szczególnemi częściami, rysunek dokładny i świeży koloryt. Winni śmy nakoniec przydać dla chwały JPana Bacciarelli, że nietylko zamek Królewski Warszawski i Łazieński zawierać będą długotrwałe pomniki pracy iego, ale że w czasie, kiedy dla muzeow i pałacow Cesarskich we Francyi zbierano naypięknieysze malowania, ieden z obrazow iego, to iest: Hołd złożony Zygmuntowi Augustowi Królowi Polskiemu przez Xcia Pruskiego, uznano godnym tego zaszczytu; iakoż użyto go do przyozdobienia pałacu Trianon w Wersalu.

Przed kilku dniami ziechał do tey stolicy JO. Xże Arcy Biskup Gnieźnieński.

Z Włoch d. 14 Października.

Anglicy zdaią się grozić wyspie Ponzą przed Neapolem, która żadnych warowni nie ma. Mogą ią łatwo opanować, lecz nie mniey łatwo mogą z niey bydź wypartemi.

Podług doniesień z Neapolu pod d. 5 Października, zbiegli z Sycylii do Kalabryi szlachta, powiadaia, iż na wyspie Sycylii zaydzie wielka odmiana, do którey wszystko iest przygotowane.

Z Saragossy d. 20 września.

Marszałek polny Terrier, dowodzca Neapolitańskiey brygady w Catalayud, napadniony był na końcu Lipca od 2000 pieszych i 400 konnych rokoszanow; lecz odparł ich z wielką stratą. D. 7 Września zbliżyła się dywizya rokoszanow

Walencyyskich, 4000 ludzi pod Jenerałem Adriani wynosząca, do solnego zakładu nad Ebro, w celu zburzenia go; ale dowodzca tego mieysca czynił dzielny odpor, poki Jenerał Habert nie nadbiegł z 600 piechoty i 40 jazdy, poraził nieprzyiaciela, zabił mu 200 ludzi w niewolą zabrał, 200 i iedną chorągiew, trzy prochowe wozy, wiele broni i rzeczy zdobył.

Z Peterzburga d. 12 Października.

Tayny radca 1wszey klassy, W. Podkomorzy i prezes akademii umiejętności i kunsztow, Hrabia Strogonow, umarł onegday w 77 roku życia. Dożył właśnie ukończenia kościoła Maryi Kazańskiey, nad którego budową miał dozor; w dniu iego poświęcenia rozchorował się, i iuż więcey nie wstał. Zostawił iedynaka syna, który iest jenerałem majorem i jenerałem adjutantem w woysku, i wielki maiątek. Wiadomo, iż iego familiia posiada od 100 lat znaczne kopalnie w Syberyi. Naypierwszy iego pogrzeb odprawiony został w nowym Kazańskim kościele.

Inflantski Radca Siewers, który przez patryotyczne swoie starania przyłożył się wiele do ulepszenia stanu chłopow w tey prowincyi, mianowany został aktualnym radcą stanu i cywilnym gubernatorem Kurlandyi.

Inflantska i Estońska szlachta zleciła znanemu badaczowi starożytności, P. Hennig, aby z archiwum Królewieckiego przekopiiował wszystkie papiery ściągaiące się do historyi Inflant, Estonii i Kurlandyi. Rząd Pruski dał do tego pozwolenie i P. Hennig wygotował iuż przeszło 1500 kopiy.

DONIESIENIA.

Zawiduiące głownym Szpitalem S. Łazarza na Wesołey przy Krakowie Panny Miłosierne, zanoszą prośbę do Litościwey Publiczności, aby raczyła ich wesprzyć dla nędznych chorych płotnem na banderze i na inne potrzeby, tudzież szarpiami.

Podpisarz Trybunału Cywilnego I. Instancyi Departamentu Krakowskiego wiadomo czyni ninieyszym, iż Realność we wsi Debnikach naprzeciw przedmieścia Zwierzeńca nad Wisłą pod Nrm. popisowym dawniey 28 teraz 29im położona w Gminie Dębnickim, powiecie i Departamencie Krakowskim leżąca, to iest połowa trzech części cegielni Bellicowska zwaney Ur. Jozefa Bellicy prawem przekonanego własna, w którey iest izba z komnatą, komorą z lochem na dole na pierwszym piętrze, izba narożna okna trzy w podworzu maiąca, służebność to iest sień dolna, wschody, sień na piętrze, wschody na strych, i sam strych w połowie. — Piec do palenia cegły i wapna, mury parkanowe, i wydzielone części podworza i ogrodu, tudzież Rudera, altanki i piwnicy, część podworza sążni kwadratowych 339 w sobie maiąca, podobnież część ogrodu za domem murowanym leżąca.

Grunta orne sążni kwadratowych 5156 wynoszące, łąki sążni kwadratowych 1530 zamykaiące, iezioro w dwoch przedziałach sążni kwadratowych 1767 maiące, na gruncie czynszowym stoią do JP. Józefa Bellicy we wsi Dębnikach pod Nrm. dawniey 28 teraz 29im mieszkaiącego prawem dziedzicznem należy. Possessya ta sprzedana zostanie na rzecz Ur. Jgnacego i Justyny Łubonskich małżonkow, mieszkanie obrane maiących w Krakowie na Brackiey ulicy pod liczbą 244: za których kroki tey sprzedarzy Ur. Piotr Wiktorowicz Patron przy Trybunale Cyw. I Instancyi Departamentu Krakowskiego w Krakowie na Brackiey ulicy pod liczbą 244 mieszkaiący iako z Urzędu dodany czynić będzie Akt czyli protokuł przyaresztowania teyże possessyi dziedziczny przez Ur. Jana Nepom. Frankiego Burgrabiego Trybunału dnia 20 Lipca roku 1811

sporządzony w skutku wyroku w bywszym Magistracie Podgorskim dnia 14 Grudnia 1805 roku między Ur. Jgnacym i Justyną Łubońskiemi małżonkami powodami a JP. Józefem Bellicą pozwanym zapadłego nastąpił, kopiie protokułu przyaresztowania, zostały Ur. Sobestyanowi Kawskiemu Pisarzowi Sądu Pokoiu Powiatu i miasta Krakowa Wydziału II. dnia 26 Lipca 1811 roku, tudzież Janowi Bochyńskiemu Woytowi wsi Dębnik dnia 23 Lipca 1811 roku, oddane, a w xięgi Akt hypotycznych Departamentu Krakowskiego w dniu 26 Lipca 1811 roku, tudzież w kancellaryi Trybunału Krakowskiego dnia 4 Sierpnia 1811 roku w pisane. Pierwsza publikacya warunkow licytacyi w dniu 3 Października. Druga 28 tegoż Miesiąca uskutecznione, a trzecia w dniu 16 Listopada r. b. nastąpi. Przygotowawcze zaś przysądzenie wyż zaiętey posessyi z przyczyny nie stawienia się licytantow w dniu 7 Października r. b. beskuteczne była powtorne odbędzie się dnia 18 Listopada 1811 roku, o godzinie 10tey ranney na audyencyi Trybunału I. Instancyi Departamentu Krakowskiego w ulicy Grodzkiey pod Nr. 106 wartość tey possessyi stosownie do detaxacyi w dniu 22 Czerwca 1809 roku zrobioney położona iest złr. 2911 kr. 30 która to summa bankocetlowa z waluowana stosownie do owczasowego kursu bankocetli Wiedeńskich na dabrą grubą srebną monetę wynosi kwotę 4549 z. pol. gr. 3 i takowa się za szacunek ustanawia. —— W Krakowie dnia 4 Listopada 1811 roku.

Strzelecki. Pod.

Pozew Edyktalny. Działo się w Radomiu d. 20 Października 1811 roku. — Na żądanie JX. Onufrego Adamskiego Kuratora massy niegdy JX. Józefa Szaniawskiego Opata Wąchockiego; ia Maciey Jędrzeiowski Burgrabia Trybunału 1wszey Instancyi Depar: Radom: w Radomiu pod Nrem 75 mieszkaiący przez JW. Ministra Sprawiedliwości na dniu 6 Października 1810 nominowany. — Stosownie do zalecenia Prześwietnego Trybunału 1wszey Instancyi Departamentu Radomsiego Wydziału II. d. 1 Lipca do liczby 179 i ponowionego na dniu 10 Października, Nro: 456 na mocy Dekretu N. Pana, d. 5 Lipca 1809 Art. 11, zapozywam wszystkich Wierzycieli do maiątku obdłużnego niegdy JX. Józefa Szaniawskiego Opata Kommendataryusza Wąchockiego ubiegaiących się, w ogóle wszystkich, w szczególności zaś, Kazimierza Przybylskiego, Klasztor Wąchocki, Wawrzyńca Dulembę, Antoniego Kotkowskiego, Macieia Dybowskiego, Jana Rogowskiego, Tomasza Unlińskiego, Onufrego Stanisława Kamienskiego, Franciszka Beligowskiego, Szymona Osochowskiego, Adama Michalskiego, Antoniego Duniewicza, Kazimierza Krzesimowskiego, Dawida Königsbergera, Ignacego Badowskiego, Antoniego Pakulskiego, Marcina Pieniążka, Karola i Franciszkę małżonkow Zielińskich, Jana Piegłoskiego, JX. Wacława Sierakowskiego, Hilarego Babrowskiego, Jana Kobylańskiego, Franciszka Treytlera, Fryderyka Klose, Krzysztofa Czałczyńskiego, Józefa Szabla, Jana Sztumera, Augustyna Korytowskiego, Maryanne Gottińską, Jana Berlewicza, Wiktoryą Łodwigowską, Andrzeia Czaputowicza, JX. Karola Lochmana, Wincentego Dembińskiego, Andrzeia Grabowskiego, Jana Bystrzanowskiego, Mikołaia i Antoninę Cyngolli, Jana Kwiatkowskiego, Jana Worcelli, Jakoba Wyczałkowskiego, Józefa Dunina Wąsowicza, Ewę Szerszoniowską, Woyciecha Zawadzkiego, Mikołaia Wybranowskiego, Marcina Sokulskiego, Adrzeia Rafałowicza, JX. Alexgo Biennera, Xawerego Szaniawskiego, Karola Zielińskiego, Jozefa Nowakowskiego, Michała Bączalskiego, Romualda Mozdzyńskiego, Michała Swierczyńskiego, Antoniego Ponińskiego, Antoniego Gąssowskiego, Xawerego Kłosowskiego, Xawerego Popiela, i innych pretensye słuszne do powyższego maiątku mieć mogacych, ażeby na dzień 20 Listopada godzinę 9tą z rana przed tuteyszego Trybunału Wydziałem II. przez siebie lub przez Plenipotentow swoich specyalną do tey czynności upoważnionych plenipotencyą, niezawodnie stawili się, a to końcem ustanowienia lub potwierdzenia Kuratora i Deputacyi dla tey przepisani, względem odbierania od Kuratora rachunkow, ustanowienia mass czynney i bierney, oznaczenia sposobu administrowania lub rozdzielenia massy, dochodzenia do teyże massy, należytości, wreszcie oznaczenia dla Kuratora nagrody obowiązkow. Na powyższy za em termin tem pewniey zapozwani Wierzyciele stawić się maią, ile straty ieżeliby z niedopilnowania się iaka wynikła, sami sobie przypiszą.

Maciey, Jędrzeiowski, B. T. D. R.